



MATERIAŁY NA SPOTKANIE FORMACYJNE

DLA GRUP MODLITWY OJCA PIO

wrzesień 2024

KATECHEZA

Cierpliwość daje zwycięstwo

Redaktor naczelny czasopisma Nowosądeckiej Grupy Modlitwy Ojca Pio „Zwyciężajmy miłością”, profesor Wojciech Kudyba napisał: „Niecierpliwość. Być może jest jednym z najważniejszych znamion naszej pędzącej bez tchu epoki”. Coraz częściej pojawia się u młodych i starców, rodziców i dzieci, a także u niektórych polityków czy kapłanów. To dzisiaj najczęstszy grzech.

Chociaż niecierpliwość to wada charakteru, jest ona także grzechem. Lekarstwem na to niedomaganie jest opanowanie sztuki czekania, bez której życie staje się pasmem nieszczęść. Przyjrzyjmy się zatem, do czego prowadzi brak tej umiejętności.

Pokazuje to stara chińska legenda. Pewien człowiek obrobił starannie swoje małe pole, dobrze je zaorał i troskliwie obsiał. Po upływie kilku tygodni stwierdził ze zdziwieniem, że zboże wyrasta zbyt wolno. Złość go brała, bo u sąsiada już dawno się zazieleniło. Z dnia na dzień niecierpliwił się coraz bardziej. W końcu wpadł na szalony pomysł: pobiegł na pole i postanowił podciągnąć do góry delikatnie żdźbła. Napracował się co niemiara, ale kiedy skończył, pewien był owoców swojej pracy. Po drodze spotkał sąsiada i opowiedział mu zaraz, jak to pomógł swojemu zbożu rosnąć. Z ciekawości zawrócili obaj i już z daleka zobaczyli, jak wszystko zwiędło.

W Chinach do tej pory śmieją się z tego człowieka, który chorował na niecierpliwość.

Warto poczekać

Przeciwnieństwo opisanej powyżej choroby stanowi cierpliwość, która, jak pisał św. Tomasz z Akwinu, jest bardzo mocno związana z cnotą męstwa. Według św. Alberta polega ona na pogodnym znoszeniu zła, które czynią nam inni, bez okazywania im żadnego odruchu pogardy. Zaś św. Jan Bosko mówił, że „cierpliwość jest absolutnie konieczna, aby pokonać świat, zapewnić sobie zwycięstwo i wejść do raju”.

Etymologicznie rzecz ujmując, cierpliwość to umiejętność znoszenia ze spokojem rzeczy przykrych. To zdolność spokojnego wyczekiwania, opanowanie i wytrwałość. Słownik języka

polskiego uczy, że cechuje ona człowieka, który ze spokojem przez długi czas potrafi znosić przykrości lub monotonię sytuacji, w jakiej się znajduje. Objawia się ona przede wszystkim tym, że nie gniewamy się, nie smucimy zbyt często ani się nie skarżymy.

Zawrotne tempo życia

Otoczający nas świat ma to do siebie, że często bywa niesamowicie irytujący. Zdarzają się dni, podczas których przeszkadza nam wszystko – od budowanej za oknem drogi po zbyt głośno przelatującego ptaka czy stąpającego kota. Brak cierpliwości rządzi dziś zawrotnym tempem życia. Wszystko musi odbywać się szybko: zarówno jazda samochodem, jak i spowiedź czy msza święta.

Ludzie niejednokrotnie nie chcą i nie umieją czekać. Pragną, by wszystko udało się szybko i bez komplikacji. Denerwują się z powodu powolnych kolegów w pracy, dziecka zadającego po raz setny pytanie: „A dlaczego...?”, żony notorycznie sypiącej za dużo soli do ziemniaków, męża, który do tej pory nie nauczył się wrzucać brudnych skarpet do pralki... Każdy bez problemu potrafi podać kilka codziennych sytuacji, kiedy szczególnie brakuje nam cierpliwości.

Sprawdzian cierpliwości

Prawdziwy sprawdzian cierpliwości przechodzimy, gdy nasze prawa zostają w jakiś sposób naruszone: ktoś wetnie się nam w korku ulicznym, potraktuje nas niesprawiedliwie, znowu wystawi naszą wiarę na próbę. Zmagamy się z tym także w kolejce do lekarza, w oczekiwaniu na sakrament pokuty, a nawet podczas zmiany świateł na skrzyżowaniu.

Niektórzy ludzie uważają, że mają prawo wybuchnąć, gdy doświadczają przeciwności. Niecierpliwość wydaje się świętym gniewem. Tymczasem Paweł Apostoł w Liście do Galatów pochwała cierpliwość jako owoc Ducha Świętego (Ga 5,22), którym powinni żywić się wszyscy naśladowcy Chrystusa, gdyż jest ona źródłem niebywalej siły. Wskazuje ponadto na naszą ufność do Boga, Jego wszechmocy i miłości.

Święty Grzegorz Wielki twierdził, że „cierpliwość jest korzeniem i stróżem wszelkich cnót”. Tak! Człowiek cierpliwy dosłownie pachnie innymi cnotami, budzi zachwyt i sympatię. Buduje bowiem na fundamencie, na którym wznosi się gmach radości i wielkości ducha. Ma pewność, że w przyszłości otrzyma większe dobra. Potrafi zapanować nad sobą i nie wybucha gniewem wobec wydarzeń, faktów czy słów jemu przeciwnych.

Walka o godność

Perskie przysłowie mówi: „cierpliwość jest drzewem, które ma gorzkie korzenie, ale słodkie owoce”. Warto o nie się postarać. Dlatego ilekroć ogarnia nas poczucie krzywdy i gniewu, na przykład ktoś urazi nas słowem lub w inny sposób, zachowajmy milczenie i spokój, nie wchodźmy

od razu w kłótnię, gdyż wówczas nie tylko sprzeciwiamy się cnotcie cierpliwości, ale możemy też utracić łaskę Bożą. Ze spokojem porozmawiamy z tym, który nas skrzywdził, nie pokazując obrazy i żądzy zemsty. Sięgnijmy wtedy po zasadę „3 razy P”: przeczekać, przemodlić, przecierpieć. Dobrze o niej pamiętać, jeśli chcemy doświadczyć rozkoszy delectowania się słodkimi owocami cierpliwości.

Nie zapominajmy przy tym, że zawsze mamy prawo i obowiązek bronić własnej godności. Cnota cierpliwości nie oznacza rezygnacji z przysługujących nam praw, ale pomaga zachować zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny spokój oraz harmonię. Rację miał żyjący na przełomie XIX i XX wieku włoski krytyk i poeta Mario Rapisardi, który twierdził, że „cierpliwość nie jest, jak się zwykło uważać, cnotą dusz słabych i bez woli walki, ale silnych i odważnych”.

Bez niej ani rusz

Pomyślmy: co łączy genialnego artystę i wynalazcę Leonarda da Vinci, który m.in. jako jeden z pierwszych studiował mapę gwiazd, z amerykańskim naukowcem Jonaszem Edwardem Salką, wynalazcą szczepionki przeciw grypie? Obaj mieli – oprócz wykształcenia i ogólnej inteligencji – dużą dozę cierpliwości. Dzięki temu mogli próbować i ponosić porażki. Nie mieli trudności, by godzinami, miesiącami czy latami prowadzić eksperymenty, nawet jeśli nie było widać ich efektów. Byli zdolni do tego, by spokojnie badać i obserwować, czekając, aż w końcu pojawi się rezultat.

Podobny jest przypadek Thomasa Edisona, który – według popularnej anegdoty – skonstruował tysiące nieudanych żarówek, zanim powstała ta jedna, która jako pierwsza dała światło (to zresztą historia ogromnej większości wynalazków rozwijających się latami). Za każdym większym osiągnięciem i sukcesem człowieka stoi cierpliwość. Mają ją sportowcy, którzy w drodze po rekordy godzą się na codzienne treningi, przynoszące przede wszystkim ból i zmęczenie. Cechuje ona także pisarzy miesiącami w samotności piszącymi strona po stronie swoje dzieła, nie mając pojęcia, czy ich praca po zakończeniu zostanie dobrze odebrana. W końcu potrzebna jest rodzicom starającym się jak najlepiej wychować swoje dzieci bez żadnej gwarancji sukcesu.

Cierpliwości nie zdobywa się w jeden dzień. Trzeba być konsekwentnym w zmierzaniu do celu i nie poddawać się w przedbiegach. Wymaga ona wysiłku i współpracy z Bogiem, który jest najdoskonalszym uosobieniem cierpliwości. Marek Aureliusz, rzymski cesarz, pisarz i filozof wołał: „Boże, daj mi cierpliwość, bym pogodził się z tym, czego zmienić nie jestem w stanie. Daj mi siłę, bym zmieniał to, co zmienić mogę. I daj mi mądrość, bym odróżnił jedno od drugiego”.

ks. Andrzej Liszka

koordynator Grup Modlitwy diecezji tarnowskiej

Pytania do refleksji

Czy przygotowany z cierpliwością oczekuję na sąd Boży?

Kiedy ostatni raz przeprosiłem kogoś za swoją niecierpliwość?

Czy spowiadam się z grzechu niecierpliwości i wymuszania na Bogu określonych próśb?

Czy umiem wybaczać, a urazy chętnie daruję?

Czy umiem modlić się w chwilach niecierpliwości?

Fragment biblijny do rozważenia

„Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim. [...] Jeśli trwamy w cierpliwości, wspólnie z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego”. (2 Tm 2,7-13)